

No. 163

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

00000

KALENDARZYK

11 N Trójcy Sw. Barn.
12 P Jana w. Onufrego
13 W Antoniego Padew.
14 S Bazylego
15 C Boże Ciało
16 P Bennona b. w.
17 S Manuela M.

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk 1890
Miesięcznie „ 630
za roznośzenie
70 mk. miesięcznie
z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 2100
Miesięcznie „ 700
poza Łodzią egz. 32

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztom. Kasy
Oszczędności 69.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 17 czerwca 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ołtar administracja nie odpowiada.

Z SEJMU.

(Obrady nad przesileniem gabinetowym. Przyjęto wniosek Z. L. N.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono z referatem p. Buzka przyjęto w I i w II czytaniu projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemie Górnego Śląska konstytucję Rzeczypospolitej polskiej. Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie interpretacji uchwały Sejmu, z dnia 20 lutego 1919 r. Sprawozdawca większości p. Rosset wskazuje, że Rząd powstawał na podstawie solidarności konwentu senjorów i na podstawie małej konstytucji. Obecnie kilka stronnictw oświadczyło, że dotychczasowa praktyka nie była zgodna z małą konstytucją, która głosi, że Naczelnik Państwa powołuje Rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem.

Z braku propozycji Naczelnika Państwa lub zgody ze strony konwentu Senjorów na osobę proponowaną przez Nacz. Państwa kandydata konwent Senjorów większością reprezentowanych głosów desygnuje premiera. Dalej p. Rosset zauważa, że stanowiska szczerego republikanina, że w dyskusji nad przyszłą konstytucją był za tem, ażeby prawa Naczelnika Państwa, czyli Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, były znaczniejsze, bo pragnął ażeby w kraju panował ład i porządek.

Republikanizm, zdaniem mówcy polega na zazdrości obywateli o władzę. Jeżeli Sejm zatraci tę zasadę po pójściu szlakiem, który w ostateczności zaprowadzi do zniszczenia wielu, którzy się nie śmia głośno odezwać, a jednak dają do przywrócenia monarchii w Polsce. Nie można sprawy formowania Rządu oddać bezwzględnie w ręce tych, którzy jednocześnie mają władzę wojskową.

Konwent senjorów stał się już wielkim czynnikiem w naszym życiu parlamentarnym. Wreszcie kończy oświadczeniem, że dyskusja powinna jasno wyrazić wolę Sejmu, która jednak nie powinna posiadać cechy zamachu stanu.

Sprawozdawca mniejszości p. Rataj, będący referentem wniosku PSL, wyzwolenia PPS i częściowo NPR, wskazuje, że mała konstytucja postanowiła suwerenność Sejmu, ale pojęcie suwerenności jest niejasne i wytworzyła się około tego wyrazu atmosfera uczuciowa.

Sejm suwerenny, nie może iść przeciw własnej uchwale lub ustawie dopóki jej nie zmieni i po drugie suwerennym jest tylko Sejm w chwili głosowania. Że Rząd powoływany był przez Sejm, a raczej przez konwent senjorów, a Naczelnik Państwa tylko przyjmował to do wiadomości była sprzeczna z przepisami małej konstytucji.

We wniosku PSL, widzi ścisłą interpretację uchwały z 20 II 1919 roku, nie zmieniając

ca w niczem władzy Sejmu i nie powiększającej władzy Naczelnika Państwa.

P. Chądzyński oświadcza, że stanowisko NPR, jest zbliżone do 3-ech stronnictw lewicowych, ale w kwestji decyzji różni się.

NPR, stoi na stanowisku, że decyzja w sprawie mianowania Rządu nastąpić musi, przez porozumienie a nie przez decyzję przedstawicieli władzy wykonawczej i tak samo nie chce przy pomocy ustawy ustalić zasadę, ażeby Rząd powołany przez Sejm mógł stać w znacznej sprzeczności z Naczelnikiem Państwa. Stąd wniosek odrębny NPR, który powiada nie decyzją, lecz porozumieniem. P. Witos jest zdania że w polityce brakuje wciąż programu. Stronnictwo mówcy jest stronnictwem na wskroś pokojowym, lecz nie może zamykać oczu na to, że bandy bolszewickie bezkarnie przekraczają granice Państwa. We wnętrzu Państwa szerzy się również bandytyzm nawet tam gdzie dawniej panował pokój. Następnie krytykuje gospodarkę skarbowości, na kolei w wojsku i dochodzi do wniosku że szerokie masy ludowe nie mają zaufania do tej gospodarki. Poseł Moraczewski oznajmia, że wpłynął wniosek p. Federowicza, zmieniający wniosek większości. Wniosek ten brzmi: w braku propozycji Naczelnika Państwa lub zgody Sejmu względnie organu przez Sejm ustawowo ustanowionego Sejm względnie ten organ większością głosów desygnuje premiera. Poseł Głabiński wyraża, że przesilenie nie powinno być nastąpić u schyłku tego Sejmu. Ustupujący Rząd nie mógł wprowadzić liczyć na pełne zaufanie Izby, ale nie było też widoków na stworzenie Rządu parlamentarnego. Mówca nie myśli wchodzić w to, czy Naczelnik był uprawniony wywołać przesilenie, gdyż przedmiotem obrad są wnioski komisji powzięte na życzenie Naczelnika. Konwent senjorów nie miał uprawnień Sejmu, był tylko wyrazicielem życzeń klubów, jak to jest wszędzie w innych parlamentach. W imieniu swego stronnictwa mówca oświadcza, że jest za tem, ażeby bezwzględnie dziś sprawę tę załatwić i godzić się na ewentualną zmianę słów jeżeliby utrzymana została zasada porozumienia z Sejmem zaszczytowaną suwerenność Sejmu.

Poseł Barlicki, omówiwszy szczegółowo wszystkie fazy przesilenia, oświadcza, że wniosek większości znosi całą małą konstytucję, bo przekreśla porozumienie między Naczelnikiem a konwentem. Co do zgłoszonego w ostatniej chwili wniosku klubu pracy konstytucyjnej, do magą się ażeby go odesłano do komisji.

Poseł Dubanowicz stwierdza że stronnictwo jego podporządkowało swój interes partyjny interesom ogólnym, gdyż mimo zastrzeżeń

zasadniczych, było zdania, że nie należy obalać rządu Ponikowskiego, ponieważ przesilenie w tej chwili byłoby nieszczęściem. Do dzisiejszego dnia zagranica pyta, dlaczego przesilenie nasąpiło.

Sejm więc powinien zdecydować, czy punkt ciężkości leży w Sejmie, czy gdzie indziej i czy decyzja ma być w ręku jednostki.

Poseł Woźnicki oświadcza się za jak najszybszym zlikwidowaniem przesilenia i za tem ażeby nie tylko inicjatywa, ale i decyzja w sprawie powołania rządu przysługiwała Naczelnikowi Państwa. Jednocześnie pragnie, ażeby rząd który przyjdzie do steru, jak najszybciej zakończył prace Sejmu. (2)

Marszałek oznajmił że Z. L. N. wniosł o zmianę regulaminu a mianowicie: o wstawienie do art. 53 a następującej treści Dla ustalenia stanowiska większości w Sejmie w stosunku do propozycji desygnowania osoby kandydata na prezesa Rady Ministrów tworzy się odrębna komisja główna pod przewodnictwem Marszałka, do której wszystkie kluby liczące co najmniej 5 członków delegują po 1 przedstawicieli, większe zaś po 1 na pełnych 12 członków

W komisji tej głosowanie odbywa się w ten sposób, że przedstawiciele każdego klubu oddają tyle głosów ile członków liczy klub, przez nich reprezentowany (7)

Następnie zakończono dyskusje formalną i przystąpiono do głosowania. Wniosek mniejszości odrzucono 20 głosami przeciw 167. Wniosek p. Moraczewskiego, ażeby poprawkę Federowicza wraz z odnośną do niej poprawką klubu N.L odesłać do komisji upadł. Głosowało za nim 178 przeciw 187. Poprawkę Federowicza wraz z poprawką ZLN, przyjęto 186 przeciwko 178 głosów. Głosowało nie nad całem wnioskiem komisji wraz z poprawką dopiero co przyjętą odbyło się imieniem. Wniosek przyjęto 186 przeciw 179 głosami. Wniosek o zmianę regulaminu w celu utworzenia komisji głównej odesłano do komisji regulaminowej, która ma zająć się nim jutro rano, do tejże komisji wniosek Djamanda w sprawie wyboru tej komisji głównej. Następnie posiedzenie w sobotę o 12 w południe.

TELEGRAMY

HAGA 17 (PAT) Radjo. Delegacja sowiecka na konferencję haską, w skład której wchodzi Litwinów, Rakonicki i Krasin, zapowiedziała...

CIEKAWA SPÓŁKA.

Przy ostatnim przesileniu ministerjalnym, musimy zwrócić uwagę społeczeństwa na charakterystyczny fakt, iż tylko dwie partje polityczne, mianowicie ludowcy i socjaliści, popierają habsburgowate zachcianki naszego Burgu. —

Czerwoni towarzysze — przedstawiciele biednych mas miejskich, wyzyskiwanych przez pijawki chłopskie, pod rękę z wyzyskiwaczami w przyjacielskim uścisku z przedstawicielami najwstrętniejszej gnojówkowej burżuazji — oto groteskowy obrazek naszego życia politycznego, jaskrawy przykład — jak dla perspektywy pełnego korytka, poświęca się ideały i zasady. —

Takie czerwono—zielone towarzystwo z ograniczoną poręką, mać już od powstania Polski nasza kadź narodowa, doskonale zdając sobie z tego sprawę, iż w mętnej wodzie łatwiej o różne rybki czy to w postaci Doilid, czy innych koncesyjek leśnych.

Naturalnie, innego sposobu napychania sobie kieszeni, trudno narazie wymyśleć i machinacjom zwiatosiałego Ignaca czy spesesiałego Witosa nie należy się dziwić — „we Wiedniu” nauczyli się jedynej zasady, której są stale wierni, — mianowicie zawsze trzymania z mocniejszymi, obwijania się jak wiadomo koło nich „jak bluszcz”, i powiększania mająteczków żony lub szwagra „kosztem interesów swoich niepiśmiennych wyborców.

Are, tem nie mniej musimy otworzyć oczy ge szerokich mas wyborców, na zasady ich przywódców, których sobie wybrali, na podejrzaną konszachty z najniełitościwszym wrogiem ekonomicznym robotnika miejskiego.

Oczywiście w parze z tak dobranym towarzystwem idą żydzi, doskonale zdający sobie sprawę, iż im gorzej w państwie, tem lepiej różnym „rycerzom przemysłu”. „robacy” w pasczku i innych delikatnych interesikach, — popierającym gorąco w międzyczasie wszelkiego rodzaju „Seitensprungi” miłośnicy nam urządzającego niepotrzebne przesilenia państwowe naszego honoris causa, doktora praw Wszechnicy Jagiellońskiej.

Wypadki dni ostatnich powinny otworzyć oczy robotnikowi, że jego przywódcy, którzy pod latarnią zawsze dużo i dobrze potrafią opowiadać o sposobach, jakimi zamierzają bronić robotników, — na terenie sejmowym z byle chłopem sprzedają sprawę robotniczą za miskę soczewicy.

System rozdziału świata na Wiernych wyznawców Marksa, oraz jego przeciwników, z górn odsadzanych od czci i wiary i w czambuł określonych jako zgnila endecja, zbankrutował doszczętnie, zarówno jak i wiara w apostołów czerwonego szczęścia ludzkości.

A. S.

Gdzie jest brak tolerancji?

Wiadomo jak gwałtowną przeciwko Polsce prowadzi się kampanję, ażeby przekonac świat, że na każdym kroku w kraju naszym dzieje się krzywda mniejszosciami wyznaniowym i że tolerancja religijna, jedna z fundamentalnych załad konstitucji polskiej — czem tylko jest frazesem.

Zarzuty te echem głośnie odbijają się przede wszystkim w prasie niemieckiej po tej stronie granicy, a zdaje się nie ulegać wątpliwości, że inicjatywa do tego wychodzi — ile chodzi o wyznanie protestanckie — z niemieckiego konsystorza ewang. w Poznaniu.

Lecz w jaki sposób naczelné władze duchowne kościoła tego w Polsce pojmują tolerancję w stosunku do współwyznawców — Polaków, dowodzą fakty o jakich donoszą nam z podłamka Śląska Średniego, przyłączonego do Polski przez Traktat Wersalski.

Przeważna część tamtejszej ludności rdznej polskiej jest pochodzenia i wyznaje religię ewangelicką. W obrządkach kościoła tego w owej śląskiej dzielnicy zachował się język polski nieprzerwanie przez cały czas niemieckich w niej rządów, t. j. od kilku wieków i nie dał się on z nich usunąć nawet w dobie najwyższej wybujałości hakatyizmu. Dziś, za rządów polskich na tym terenie ilość nabożeństw polskich w kościołach, do których uczęszcza ludność polska, ogranicza się do minimum, nowi zaś pastory, których się w nich instaluje po polsku już nie umieją.

A oto fakt drugi: W jednym z tamtejszych miast powiatowych zmarł urzędnik państwowy, ewangelik, Polak, pochodzący z Śląska Cieszyńskiego. Złożyło się, iż dyrektorem miejscowego seminarjum nauczycielskiego jest rodak zmarłego, zarazem b. pastor parafji, którą do niedawnego czasu zamieszkiwał nieboszczyk. Do łóża chorego wezwano tego duchow-

nego z Komunia św., przyczem umierający żądał, ażeby ostatnia posługa religijna przy pogrzebie udzielił mu jego dawniejszy duszpasterz — rodak. O tem żądaniu zmarłego powiadomiony został miejscowy pastor — Niemiec, lecz ten ostatni nie pozwolił na wypowiedzenie mowy pogrzebowej przez obcego pastora, a uczynił to sam wbrew ostatniej woli zmarłego.

I jeszcze jeden fakt, jaki zdarzył się w innym mieście powiatowym tej samej dzielnicy — Tamtejsze Polskie Tow. Ewangelickie, członkami którego są przeważnie Polacy, pochodzący z b. Królestwa i Śląska Ciesz., prosilo miejscowego niemieckiego pastora o pozwolenie na odprawienie w jego kościele nabożeństwa przez duchownego — Polaka. Pastor — Niemiec prószy tej nie uwzględnił, pomimo, że w kilka dni później wyjechał na urlop trzytygodniowy; pod czas jego nieobecności, tak kościół parafjalny jak i dwa filialne były bez duchownego. Tak więc pastor — Niemiec wolał pozbawić ludność nabożeństwa, aniżeli zgodzić się na to, by w kościele rozbrzmiewała od czasu do czasu mowa polska.

Na skutek nietolerancji takiej ze strony współwyznawców — duchownych niemieckich, polskie Tow. Ewang. na polskiej części Śląska Średniego, zmuszone były zalozyć oddzielną „Gminę Kościelną”, podległą konsystorzowi ewang. w Warszawie i przystąpić do budowy własnego kościoła. Jesteśmy przeświadczeni, że w nowej „gminie” zapanuje duch tolerancji, jakim zresztą rządzą się Polacy w całej Rzeczypospolitej i że w życiu nowego zrzeszenia religijnego nie znajdą się objawy szowinizmu, jaki po stronie niemieckiej zaznaczył się faktami tak jaskrawymi, które tu notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Stan „groźnej” armji sowieckiej

Z racji dyskusji wojennej w Polsce, której echa już przeniosły się na Zbrucz, w pogranicznych miasteczkach Podola bolszewickiej powstała wielka panika i rozeszły się pogłoski że wojska polskie mają wkroczyć na Ukrainę. Panika doszła do tego, że w Kamieńcu i Płoskirowie władze bolszewickie zarekwirowały dziesiątki furmanek chłopskich i trzymają w pogotowiu, aby w danym wypadku móc czem prędzej uciec i ewakuować swe mienie.

Co do stanu armji sowieckiej na Ukrainie Oddział Lwowski otrzymał od osoby, która żywe stosunki utrzymuje z Kijowem, Winnicą, Płoskirowem, szereg najbardziej autentycznych informacji, bo pochodzących ze sfer urzędowych sowieckich i z obserwacji ludzi, którzy w te strony często wyjeżdżają.

Stan liczebny, organizacyjny i moralny armji sowieckiej na Ukrainie jest bardzo mieny. Podobno nad granicą rumuńską wzdłuż Dniestru stan liczebny armji sowieckiej ma być liczniejszy ze względu na obawę wtargnięcia z tej strony oddziałów Petlury, jednakże np. w Kijowie stoi załoga kilka pułków, których stan liczebny przekracza 1500 ludzi. W Kamieńcu i w Winnicy oddziały sowieckie liczą po 150 do 200 ludzi. W Płoskirowie niema żadnych oddziałów wojskowych a choć chodzą pogłoski o jakoby zarządzonej jeszcze z początkiem maja mobilizacji, w rzeczywistości żadnej mobilizacji niema i żadne oddziały ku granicy polskiej z głębi Rosji nie nadchodzą.

Mobilizacje zaś po wsiach same władze sowieckie uważają wobec nieprzychylnych nastrojów wsi bardzo niebezpieczną raczej dla siebie. Co więcej, według obliczeń krasnych kamandirów w każdym oddziale brak co najmniej 80 proc. żołnierzy, którzy zdezerterowali na wieś. Wobec wysokiego procentu dezertorów są oddziały istniejące tylko na papierze.

Nie widać również odbywających się jeszcze przed rokiem ćwiczeń we władaniu bronią. Odbywające się tu i owdzie kursa wojskowe nie mają większego znaczenia. Po ziom moralny zarówno wśród oficerów, wśród których przeważają wyszkoleni w krasnych szkołach a rekrutujący się z pośród nieuków, jak i wśród żołnierzy źle wyekwipowanych i marnie żywionych, bardzo niski. W Kijowie na ulicach można spotkać na każdym kroku zebranych krasnoarmiejców.

Ten stan faktyczny armji sowieckiej w żaden sposób nie usprawiedliwia obaw, by Polska mogła być zaatakowana. Również lwowskie sfery wojskowe posiadają ściśle informacje, odpowiadające w zupełności powyższym wiadomościom.

Rokowania z rusinami

W ministerium spraw wewnętrznych toczyły się urzędowe rokowania między przedstawicielami rządu a kilku pełnomocnikami umiarkowanej grupy ukraińskiej partji „trudowej” ze wschodniej Małopolski. Chodziło o ułożenie stosunków pokojowego współżycia między polską a małoruską częścią ludności wschodniej Małopolski.

Rokowania narazie nie dały rezultatów stanowiąc jedynie jeszcze jeden błąd, popełniony przez rząd w sprawie wsch. Małopolski. Sam fakt rokowań o warunkach „pokojowego” współżycia między ludnością polską a rusińską stwarza fałszywą opinię, że współżycie to dotychczas było oparte na wzajemnym zwalczaniu się.

Czas już wreszcie, aby dotychczasowym błędnym metodą w traktowaniu spraw narodowościowych u nas, kres położyć. 7

Jak za usze

259

u firmy Szmehel i Roznez Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, wybór wielki a ceny bardzo przystępne:
Materiał frotte 750 mtr.
Firanki 1450 „
Etaminy 1100 „
Saknie letnie 4,500, 8,500, 11,500

Popierajcie przemysł handel polski.

Kronika zagraniczna

Z powodu starć „Reichswehry” z robotn. w Królewcu
Interpelacja w Sejmie pruskim.

(x) W Sejmie pruskim, zwołanym we wtorek w południe, postawiła frakcja komunistyczna następujący wniosek:

„Z powodu manifestacji Hindenburgskiej w Prusach Wschodnich przyszło w Królewcu do zajść, które wśród ludności robotniczej wywołały największe oburzenie i zaniepokojenie.

Oddziały Reichswehry, które uczestniczyły w paradzie przed Hindenburgiem, napadły na bezbronných robotników, demonstrujących przeciwko monarchji. Jedna osoba została zakłuta bagnietem, a kilku demonstrantów zostało rannych. Również i w innych miejscowościach Prus m. i. i w Cossen przyszło do krwawych starć.

Wszystkie te krwawe wydarzenia były dla tego tylko możliwe, że Reichswehra i organy pruskiego rządu uczestniczyły aktywnie w monarchistycznych i antyrepublikańskich manifestacjach. Manifestacje podobne mają odbyć się w przyszłym tygodniu w znaczniejszych jeszcze rozmiarach.

Ministerstwo państwowe zechce zatem za wezwać natychmiast wszystkie władze pruskie ażeby w żadnej manifestacji monarchistycznej ani w manifestacji o charakterze antyrepublikańskim, do których w pierwszym miejscu zalicza się manifestację na cześć wybitnych przedstawicieli dawnego systemu, ani pośrednio ani bez pośrednio nie uczestniczyły. Przeciwno urzędnikom nie stosującym się do rozporządzenia tego, należy użyć jaknajstrzejszych, dyscyplinarnych środków.

Pozatem zechce Ministerstwo wpłynąć na rząd, ażeby oficerowie, którzy spowodowali krwawe zajście w Królewcu, zostali ukarani i ażeby w użyj wymienione rozporządzenie zostało również zastosowane odnośnie do wojska. (A.P.)

Zydzi zaniepokojeni

„Nasz Kurjer“ w nr z 13 b. m. pisze: Ludność żydowska w Kownie jest mocno zaniepokojona wnioskiem chrześcijańskich demokratów którzy stanowią większość w Sejmie o obowiązkowym odpoczynku niedzielnym.

Zydów którzy mieli nadzieję zagarnąć pod swoją władzę Litwę kowieńską niepokoi że zdobycz może się im wymknąć 9 (S)

Pamiętniki Wilhelma II.

(x) Przed kilku dniami donosiliśmy, że excesarz Wilhelm, nie mogąc spieniężyć swoich pamiętników w Anglii zwrócił się z propozycją sprzedaży do Ameryki. Obecnie dochodzi wiadomość, że pamiętniki te zakupiło wydawnictwo nowojorskie Harper Brothers za 250,000 dolarów z wyłącznym prawem opublikowania ich w języku angielskim. (2)

Sprawiedliwość bolszewicka,

(x) Ważnym momentem toczącego się w Moskwie procesu socjalrewolucjonistów jest oświadczenie wszystkich obrońców, przybyłych z zagranicy że warunki procesu nie zostały przestrzeżone, obrona będzie musiała zrezygnować z dalszego udziału w procesie. Proces w ogóle nie jest aktem sprawiedliwości, lecz aktem zemsty partji komunistycznej, która w socjalrewolucjonistach dopatruje się swych najgorszych przeciwników ideowych. Należy również stwierdzić, że wszystkie wymienione w oskarżeniu zbrodnie nie podpadają pod sąd z powodu amnestji z 27-go lutego 1919 r. Ponadto cały materiał oskarżenia opiera się na zeznaniach prowokatorów Siemjonowa, Wasyljewa i Konopliwej. (2)

Choroba Lenina

BERLIN 16 (PAT) „Telegraphen Com

Nowa nota komisji reperacyjnej w sprawie długów niemieckich

BERLIN, 16, (PAT) Wolff. Komisja reperacyjna dołączyła rządowi niemieckiemu za pośrednictwem komisji dla ciężarów wojennych zapowiedzianą notę, jako uzupełnienie do noty z dnia 31 maja b. r. Komisja reperacyjna zaznacza, że narady komitetu gwarancyjnego doprowadza do porozumienia co do spraw kontroli dochodów i rozchodów Rzeszy oraz co do zarządzeń mających na celu przeciwdziałanie wywozowi kapitału. W sprawach tych komisja oświadcza, iż oczekuje rezultatu narad pomiędzy komitetem gwarancyjnym a rządem niemieckim. W sprawie dalszych punktów nota zaznacza:

1) komisja oczekuje iż przedsięwzięte będą wszelkie środki, aby do dnia 20 stycznia 1923 r. otrzymano z dochodów na ten cel przeznaczonych przynajmniej 40 miliardów marek,

2) komisja konstatuje, że przedłożony jej preliminarz nie przewiduje żadnych dochodów dodatkowych dla pokrycia deficytów budżetowych przedsiębiorstw państwowych. W tej sprawie oczekuje komisja od rządu niemieckiego wyraźnych propozycji,

3) komisja zaznacza, że ustawy niemieckie, dotyczące się autonomiji banku Rzeszy, zabraniają rządowi wpływu bezpośredniego na przebieg operacji finansowych, jak to przewiduje ustawa z r. 1875.

Aby utrzymać tę niezależność banku trzeba, żeby nie tylko sam bank był samodzielny i niezależny, lecz także aby posiadał zupełnie niezależną dyrekcję.

Komisja jest zdania, że ingerencja rządu niemieckiego przy mianowaniu prezydium i rady nadzorczej banku Rzeszy ograniczy się w myśl nowych postanowień do wykonywania pewnej kontroli pod postacią prawnej interwencji. Pozatem akcjonariuszom pozostawia się zupełną swobodę przy wyborach. Do

tych postanowień przywiązuje komisja dużą wagę. Byłaby ona nawet za tem, by przy interwencji ograniczono się jedynie do wyboru prezydenta.

Następnie uważałaby komisja za stosowne, by prezydent był wybrany z pośród członków urzędującej w danej chwili rady nadzorczej. Komisja nie obstaje przy swem zdaniu, by co do poruszonych punktów natychmiast uchwalono nowe ustawy, o ile rząd niemiecki zobowiąże się przeprowadzić intencje komisji w drodze administracyjnej. Komisja jednak zastrzega sobie prawo zażądania tej nowej ustawy w interesie uzdrowienia waluty niemieckiej i kredytu niemieckiego.

Komisja uważa za rzecz o wiele ważniejszą, niż niezależność banku Rzeszy, by bank ten udzielał rządowi niemieckiemu zaliczeń wyłącznie według zasad nowej polityki banku. Niezależność banku — zdaniem komisji — stanie się skuteczną dopiero wówczas, gdy bank nie będzie upoważniony do wydawania banknotów, których pokryciem są bilety skarbowe. Komisja jest zdania, że ograniczenie inflacji zależnem jest od tego, czy wydatki państwowe znajdą swe pokrycie w rzeczywistych dochodach, czy to w formie podatków, czy też pożyczki wewnętrznej i sądzi że w danej chwili byłoby przedwczesnem chcieć przywrócić ograniczenie emisji banknotów, przewidziane w ustawie z r. 1875, a do której to ustawy nie stosowano się od r. 1914 o ile przedtem finanse nie zostaną uporządkowane. Rząd niemiecki musi jednak przy obecnych przygotowaniach ograniczyć emisję jakoteż starać się, by mógł to ograniczenie jak najszybciej przeprowadzić. W przeciwnym razie zachodzi obawa, że ofiarą, której musi się domagać od Niemiec, w celu zapewnienia zwrotu długów, będzie bezcelowa.

Objęcie Górnego Śląska przez władze polskie

Warszawa (wł) Min. Spr. Zagr. informuje iż objęwanie Śląska nastąpi już dziś a najdalej w niedzielę rano, dn. 18 b. m. rozpocznie się ewakuacja i objęwanie placówek przez władze polskie.

Porządek tych czynności będzie następujący: w sobotę lub w niedzielę rano nastąpi urzędowe przejęcie kolejnietwa i dyrekcja katowicka przejdzie całkowicie w ręce polskie, chociaż faktyczne przejęcie kolei nastąpiło już przed parą dniami; w dalszym ciągu nastąpi rozbrownienie policji górnośląskiej, zorganizowanej przez władze koalicyjne, i obsadzenie jej posterunków przez policję państwową polską; pierwsza z tych czynności zostanie dokonana dziś w sobotę.

te, druga zaś z soboty na niedzielę, albo w niedzielę rano.

Równocześnie z tem będzie wytyczona granica celna na przestrzeni całej nowej granicy polsko niemieckiej.

Objęwanie terenu postępować będzie strefami. Stref tych jest pięć: 1) Katowice, miasto i powiat, 2) Królewska Huta, 3) przyznana nam część powiatu bytomskiego, lublinieckiego i tarnogórskiego, 4) pow. pszczyński, 5) pow. rybnicki.

W poniedziałek popołudniu wojska polskie wkroczą do Katowic stolicy województwa śląskiego. (7)

„pagnie“ donosi: Trzej lekarze niemieccy którzy obecnie leczą Lenina, oświadczyli, że stan jego wymaga bezwarunkowo spokoju. Żądają oni ażeby Lenin opuścił Moskwę na przeciąg trzech miesięcy. W Moskwie bowiem trudno mu będzie wstrzymać się od sprawowania swych obowiązków. Rozważane jest przez wiezione Lenina do jednego z sanatoriów niemieckich.

Uroczystość na cześć Verdun.

LONDYN 16 (PAT) W czasie uroczystości na cześć miasta Verdun Marszałek Petain oświadczył, że Francja nie pragnie panować nad żadnym narodem nie chce jednakże sama być zgnębioną. To też byłoby zbrodnią, gdyby Francja pozostała obojętną słysząc dziś w Niemczech wciąż pieśń „Deutschland über alles“; która towarzyszy przemówieniom i wojowniczym artykułom. (2)6-

LONDYN 16 W czasie zebrania, odczytano list Lloyda George'a w którym oświadcza, że Verdun zachowa swą nieśmiertelną sławę dzięki walce przeprowadzonej na jego terenie przez naród francuski w obronie swojej wolności. Premier zapewnia, że wszyscy roztropni francuzi oraz angiely są przekonani o konieczności

ściśtego związku obu narodów i uważają, że byłoby nie do przebaczenia, dopuszczenie do wytworzenia się wzajemnych nieporozumień. (2)

Nowa nota sowietów

MOSKWA 16 (PAT) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych zwrócił się do rządu polskiego, lotewskiego i estońskiego z notą w której zaznacza że konferencja genueńska nie spełniła nadziei Europy. Delegacja rosyjska w intencji zapewnienia pokoju zwraca się do rządów wymienionych republik, ażeby wysłały swoich upoważnionych przedstawicieli, którzyby wraz z przedstawicielami Rosji rozważyli sprawę redukcji sił zbrojnych w wymienionych państwach. Rząd rosyjski jest gotów także z innymi bardziej z odległymi krajami wejść w analogiczne pertraktacje.

Usiłowania sanacji.

WIEDEN 14 (PAT) Rząd odbył konferencję z przedstawicielami banków austriackich. Banki oświadczyły gotowość założenia nowego banku biletowego i poparcia go przed dostarczeniem środków pieniężnych w obcej walucie. Bank biletowy ma przejąć banknoty będące w obiegu.

O przyszły sezon teatralny

Na zaproszenie przewodniczącego komisji teatralnej, p. Gackiego, odbyła się w ubiegły poniedziałek, w lokalu Wydz. Ośw. i Szkol., konferencja przedstawicieli łódzkich dzienników z nowym dyrektorem teatru p. Barwińskim i komisją teatralną.

Konferencja ta, jak się można domyślać miała na celu „pogodzenie” niektórych pism z teatrem, a z resztą chodziło o obmyślenie najskuteczniejszych środków, zapewniających teatrowi w przyszłym sezonie większe powodzenie, niż to miało miejsce w ubiegłym sezonie. Zebranie zagał p. Gacki, który zapoznał zebranych z planami nowej komisji teatralnej. Pan Gacki zaznaczył, że aczkolwiek teatr będzie się starał stać na jaknajwyższym poziomie artystycznym, jednakże musi uważać za zadanie stawienie w pierwszym rzędzie robotnikowi i młodzieży, a wreszcie zrzeszonej inteligencji. Następnie wygłosił swoje „ekspose” p. dyr. Barwiński. To cośmy usłyszeli od p. Barwińskiego, słyszy się normalnie od każdego nowego dyrektora na początku sezonu, podczas takiego informacyjnego zebrania. Dyr. Barwiński mówił dużo o swoich dobrych chęciach, w które zresztą nie wątpimy oraz o tem co zamierza wystawić. Przeczytał nam długą listę nowych sztuk, które zamierza pokazać Łodzi, są to zresztą sztuki nieraz pierwszorzędnej wartości, chodzi tylko o to czy będzie miał dosyć dostatecznych sił, przy pomocy których będzie mógł dokonać swego zamierzenia oraz jak mu się to uda. Bo nie łatwiejszego jak ołsnąć słuchacza doborem repertuaru, lecz o ile wiele razy mogłem się przekonać, to nigdy te piękne projekty nie zostają urzeczywistnione.

Dyr. Barwiński chce wystawiać nowe rzeczy, a jednak niema zamiaru korzystania z repertuaru scen warszawskich, dowodząc, że publiczność łódzka bywa częściej w Warszawie, nie chciałby więc drugi raz oglądać coś nota bene na gorszej scenie. Było by to niebezpiecznym eksperymentem, gdyż wtedy nie oglądali

byśmy w Łodzi nowsze utwory polskich autorów, bo pomimo zapewnienia p. Barwińskiego, że prosił kilku naszych autorów, żeby nie zapomnieli o łódzkiej scenie, jednakże każdy wie, że z nierzadkich względów wszystkie lepsze sztuki dostaną się najprzód na sceny stołeczne.

Mówiąc o angażowaniu personelu p. Barwiński oznajmił, że z ogólnej ilości 33 artystów i artystek zatrzymał na przyszły sezon 23 osoby, a dwadzieścia osób ma zamiar zaangażować z pośród artystów innych scen. Czy i jaką korzyść odniesiemy z takiego powiększenia naszego personelu to jeszcze pytanie. W bieżącym roku mogłoby się zdawać, że było za dużo artystów, jeżeli wielu z nich i to w dodatku wybitniejszych grało bardzo rzadko dając sposobność do „zgrywania się” młodszym i słabszym kolegom. Jeżeli teatr nasz rozporządza takimi funduszami, że stać go na powiększenie personelu, to lepiej by było dla sztuki postarać się o jakichś wybitnych artystów którzy by przyczynili się do podniesienia poziomu artystycznego naszej sceny, a jednocześnie i do przyciągnięcia publiczności do teatru swem nazwiskiem.

Po przemówieniu p. Barwińskiego wywiązała się między zebranymi dyskusja na temat powołania do boku dyrektora teatru rady artystycznej, oraz kierownika literackiego jednakże żadnych konkretnych uchwał nie powzięto.

W najbliższym czasie ma zwołać kierownik komisji teatralnej następne zebranie, na którym będzie dyskutowana sprawa budowy nowego teatru. (10)

K.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Kapitan - żyd zdrajcą.

(k) Przed sądem wojskowym w Warszawie stawał kapitan Tesk, Polak (?) wyznania mojżeszowego, jak sam w sądzie oświadczył,

oskarżony o zbrodnię szpiegostwa i szrenie wierzenia 15 milionów. Prasa nasza, ulegając wpływom żydowskim, od pewnego czasu trzyma takie sprawy w tajemnicy, gdy przeciwnie powinna je jaknajśzerzej ogłaszać, by wiedział o nich cała Polska.

Sąd uznał winnym kap. Teska zbrodni szpiegostwa i oszustwa i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. (S) (o)

Afera Lindenfelda.

(k) Głośnemu w swoim czasie Lindenfeldowi, znającemu się dotychczas w więzieniu śledczym władze sądowe wyznaczyły kaucję w sumie 800 tysięcy marek, w ostatniej jednak chwili kaucja ta została wstrzymana, albowiem do Warszawy przyjechało dwóch desektywów amerykańskich, którzy z ramienia banku nowojorskiego Morgana, prowadzą pertraktacje z rodziną Lindenfelda. Jak wiadomo Lindenfeld oskarżony był przez rzeczony bank o dokonanie zamachu terrorystycznego w Nowym Jorku. Sprawa ta jednak upadła i pozostało tylko oskarżenie o szereg szantażów i oszustw, dokonanych także przez Lindenfelda na terenie Polski. Sprawa odszkodowania wyniła się, że żona Lindenfelda wystąpiła z pretencją do banku Morgana o odszkodowanie za niesłuszne oskarżenie męża. (o)

Amerykański sposób przyznawania subwencji.

(k) Magistrat m. Pruszkowa, mając zamiar przyznać miejscowej straży ochotniczej subwencję, nie ograniczył się cyfrowymi danymi o działalności straży, a postanowił praktycznie zaznajomić się ze sprzętością jej i w tym celu zarządził w nocy alarm próbny. Straż w pełnym pogotowiu po kilku minutach już była na placu przed Magistratem, poczym Rada miejska wyznaczyła 500,000 mk. zapomogi. Dodać należy, że straż rekrutuje się przeważnie z ochotników-robotników miejscowych fabryk. (o)

ARKADJASZ AWERCZENKO.

Śmierć afrykańskiego myśliwca.

I.

Rodzice mieszkali w Sewastopolu, czego nie mogłem zupełnie zrozumieć; no bo jakże można żyć w Sewastopolu, gdy istnieją Filipiny, południowy brzeg Brazylii, pogranicze miasta Meksyku, olbrzymie prerje Ameryki Północnej, Przylądek Dobrej Nadziei i takie rzeki jak Amazonka, Missisipi, Zambezi...

Mnie, dziesięcioletniemu pionjerowi cywilizacji, miejsce zamieszkania rodziców nie podobalo się.

A jakież było zajęcie ojca? Handlował herbata, mąka, świecami, cukrem i marmoladą. Oczywiście nie mam nic przeciwko zajmowaniu się handlem... tylko pytanie czem handlować?

Według mnie handlować można jedynie skórkami bobrowymi, kością słoniową wymienianą u tubylców za drobiazgi, piaskiem złotym, korą chinową, drzewem różanym trzciną cukrową... nawet tak niebezpiecznym towarem jak niewolnicy... Ale mydłem, świecami, cukrem?!

Proza życia przyniałała mi duszę. Często też wychodziłem kilka kilometrów za miasto i godzinami całymi leżałem na piaszczystym brzegu morza u stóp samotnej skały i marzyłem...

Określenie piracki przybija do brzegu, a rozbójnicy postanawiają zakopać tu zrabowane skarby: skrzynie okuta żelazem, napełnioną starami hiszpańskimi dublonami złotymi, brazylijskimi i meksykańskimi monetami, różnymi przedmiotami ze złota i drogimi ka-

mieniami...

Grube głosy, ogorzałe lica, ochryply śmiech i rum, rum bez końca...

Ja zaś ukryty w zagłębieniu na szczycie skały, w milczeniu śledzę, co się dzieje na dole: muskularne ręce kopią piasek, spuszczaają skrzynie, i zrobiwszy na skale tajemniczy znak odjeżdżają na nowe rabunki i nowe przygody.

Przez chwilę waham się: możeby tak przystać do nich? Jakby to było cudownie jechać razem z nimi, znaleźć się pod upalnym równikowym słońcem, napadać na przejeżdżających kupców, walczyć na śmierć i na życie z załogą angielskiego higu, może nawet zginąć, gdyż spotkanie z Anglikami zawsze prawie kończy się stryczkiem.

Ostatecznie można do nich nie przystawać. Inna kombinacja również dobra: wykopać skrzynie z dublonami zawieszając je, a za otrzymane ze sprzedazy pieniądze, kupić furgon, jakim jeżdżą Boerowie w południowej Afryce, zakupić broń, żywności, wynająć kilkunastu myśliwych i pojechać na pola dziaamentowe. Przypuśćmy, że ojciec nie zgodzi się na Afrykę; ale mój Boże! jest przecież jeszcze Północna Ameryka z bizonami, prerjami meksykańskimi „vacero” i tatuowanymi indjanami. Dla takich rozkoszy można zaryzykować skalpem — ha! ha!

Słońce praży piasek morski, u moich nóg cienie zwolna się wydłużają... Leżąc w chłodzie ulubionej skały, pochłaniam książkę za książką, dwóch moich umiłowanych pisarzy: Luis Bussenard'a i kapitana Mayne-Raid'a.

...Rozłożywszy się w cieniu olbrzymiego baobabu, podróżnicy z lubością wdychali aromatyczny zapach, skwierczący nad ogniem, nogi słonia. Murzyn Herkules, zerwał kilka owoców z drzewa chlebowego i zabrał się do przygotowania uczy. Ze smakiem zjadając i popijając wodą z pobliskiego źródła, obfi-

cie zakropioną rumem, podróżnicy nasi i t. d.

Polykając ślinę szepcą opanowany za zdrością:

— Tak — ludzie umieją żyć No... trzeba będzie jednak i nam wziąć się do jedzenia.

Ze skrytki w szczelnie skalnej, wyjmuję kawałek pieczonej cielęciny, chleb, pieróg z mięsem, butelkę lemoniady i zjadając, spoglądam od czasu do czasu na morski horyzont w nadziei ujrzania zbliżającego się okrętu piratów. Cienie coraz bardziej się wydłużają. Czas już iść do portu na Rzemieślnicza ulicę.

II.

Nie wiem doprawdy, kto był większym dzieckiem, ja czy mój ojciec.

W każdym razie ja, gdybym był najpóźniejszego gatunku indjaninem, nie mógłbym okazać takiego zachwyty jak ojciec, w chwili gdy oznajmił mi, że do miasta przyjeżdża prawdziwy zwierzyniec i pozostanie przez cały tydzień świąteczny, a być może (tu, mrugnął znacząco) że zostanie do maja.

Nerwy moje zadrgały z wrażenia, jednak udało mi się obojętność.

— Co tam mogą być za zwierzęta? Napewno niema ani kangura, ani tapira, nie mógł wiać już o żyrafach i mrówkojadach.

— Ale są lwy, tygrysy, krokodyl, a nawet boa! Mówili mi to pogromcy, a nawet sam właściciel, gdyż robili sprawunki u mnie w sklepie. Ale co! Jest tam jeszcze indjanin znakomity strzelec i murzyn.

— Cóż ten murzyn robi — spytałem blednąc z wrażenia.

— Musi coś tam robić, czy ja wiem. Za darmo go przecież trzymać nie będą.

— A z jakiego jest plemienia?

— Z jaknajlepszego, czarna, szelma, ze wszystkich stron! W pierwszy dzień świąt pójdziemy, to zobaczysz.

(Dokończenie nastąpi)

S. † P.

JAN KREIBICH

Majster przygotowawczego oddziału tkalni Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ul. Targowej, po długoletniej pracy — opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł dnia 14 czerwca r. b.

Dla zmarłego zachowamy na zawsze wdzięczną pamięć jako dla gorliwego i sumiennego majstra oraz naszego współpracownika.

Kierownictwo i współpracownicy
tkalni Zjedn. Zakł. Przem.
K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA

2683s

Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, drogie nam zwłoki

S. † P.

Jadzi Jabłońskiej

w szczególności Sz. Sz. Ks. Patrycy przełożonej pensji p. M. Hansenównie oraz wszystkim znajomym i życzliwym, składa płynące z głębi zbolełych serc szczerze staropolskie. Bóg zapłać!

2673S

Rodzina.

ZYGZAKI**Wiadomości poufne.**

Cały szereg osób w listach do naszej Redakcji stwierdza, że jeszcze nie wszyscy otrzymali krzyże i ordery. Proszą nas o zainteresowanie w tej sprawie właściwych władz, oraz powiadomienie publiczności do jakiego terminu wolno jeszcze w Polsce chodzić bez orderu.

Ponieważ w bieżącym roku obchodzą „Rozwój” 25 letni jubileusz otrzymaliśmy liczne zapytania dlaczego nie ogłaszamy terminu obchodu. Czy ze względu na „Głos Polski” który może chciałby nas ubiedz i stworzyłby inny jubileusz.

Mówi Pismo Sw., że ci którzy byli kiedyś pierwszymi będą ostatnimi.

Zwycięzca w biegu określonym „Głosu” p. Walensdorf w biegu „Kurjera” zajął dopiero piąte miejsce.

LIN.

KRONIKA**— Kalendarzyk**

Dziś: Sobota 17 czerwca Innocentego
Wschód słońca g. 2 m. 50
Zachód g. 7 m. 20.

— Widowiska.

Teatr Polski (Cegielniana 65)
Dziś „Lady Frederic”,
z p. Ireną Solską
„Luna” (Przejazd 1)
„Indyjski Grobowiec”
„Queen” Przejazd 2
„Zona”

— Wiec T—wa „Rozwój”.

Dziś o godzinie 6 wieczorem odbędzie się wielki wiec T—wa „Rozwoju” Zycia Na-

rodowego w Polsce w sali „Ochronki” przy ul. Drewnowskiej 72. Przemawiał będzie prof. Jaxe Chamiec.

Polacy—Chrześcijanie powinni licznie na ten wiec przybyć.

— Tegoroczne egzamina maturalne.

(p) Tegoroczne egzamina maturalne wypadły naogół pomyślnie, znacznie lepiej niż roku ubiegłego. Przyczyniły się do tego różnorodne ułatwienia wprowadzone poraz pierwszy w tym roku a mianowicie: uczeń, który w ciągu roku otrzymywał z danego przedmiotu noty dostateczne, był zwolniony z egzaminu ustnego, o ile piśmienny wypadł również dostatecznie. Również wprowadzono podczas egzaminów system 15 minutowego namysłu. Owe 15 minut pozwalały uczniowi uspokoić naprężone nerwy, oraz namyślić się nad zadaniem pytaniem. W szkołach żeńskich egzamina wypadły pomyślniej niż w męskich. Tłumaczy się to większą pilnością uczennic oraz mniejszymi wymaganiami stawianymi dziewczętom.

Prócz egzaminów maturalnych dla wojskowych, matury zostały uczące się młodzieży już wydane.

Co do szkół żydowskich to można je podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą szkoły o bardzo wysokim poziomie i wzorowo prowadzone, zaś do drugiej pozostałe o bardzo niskim poziomie nauczania i prowadzenia.

Wobec 900 wydanych matur wyłoniła się bardzo ważna kwestja co do zapewnienia młodzieży tej dalszych studjów. Nawet na część młodzieży, która usiłować będzie zdobyć wykształcenie wyższe, bądź to z braku środków materialnych, bądź też z powodu braku mieszkań w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, zrezygnować będą musieli z dalszych studjów. Sprawą tą zajął się instytut nauczycielski.

Stwierdzono iż istniejące w kraju politechniki wystarczają dla zaspokojenia potrzeb młodzieży łódzkiej, gdy natomiast sprawa uniwersytetu w Łodzi staje się wprost nieodzowna. Wychodząc z tego założenia, instytut zamierza powołać do życia pod firmą instytutu, wydział filozoficzny i wydział nauk prawno—politycznych. Wydziały te, dla których zaangażowano cały szereg sił wybitnych będzie podstawa, na której oprze się przyszły uniwersytet w Łodzi.

W pozyskanych dla instytutu siłach pedagogicznych, otrzymają szkoły łódzkie wybornych nauczycieli. W ten sposób zdoła się utrzymać w mieście ta gromadząca się energia jaką przedstawia sobą młodzież uniwersytecka i przerobić na własne wartości, aby z czasem uzyskać dalszą pomoc w pracy.

Przy instytucji utworzone zostaną kursy dokształcające dla nauczycieli szkół średnich.

— Oficerowie estońscy w Łodzi

(s) Wczoraj o godz. 10 rano przybyło do Łodzi 10 oficerów estońskich z pułkownikiem Bankelem na czele. Towarzyszył im komandor Białowiecki. Oficerowie zwiedzili fabryki Bennis i Scheiblera. Pojechali wani byli gościnnie w Kasynie oficerskim. O 2 11 w. wyjechali do Poznania. (2)

— Budowa domów w Łodzi.

Wobec stałego głodu mieszkaniowego w Łodzi, tamującego normalny rozwój życia, ośroby i instytucje prywatne, nie licząc na pomoc rządu podjęły na własną rękę akcje budowy domów. W tym celu podane zostały do zalegalizowania trzy instytucje bankowe, które specjalnie mają udzielać pożyczek na budowę. Udziały wpłacać będą zainteresowani lokatorzy, względnie ci, którzy noszą się z zamiarem budowania domów. Jedną ze wspomnianych instytucji mają utworzyć przemysłowcy, drugą lokatorzy, trzecią zaś właściciele nieruchomości. (4)

— Obozy szkolne dla uczniów.

W myśl porozumienia Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z Ministerstwem Spraw Wojskowych — to ostatnie organizuje podczas tegorocznych wakacji letnich obozy szkolne dla uczniów starszych klas w wieku ponad lat 16. Celem tych obozów jest przysposobienie wojskowo-harcerskiej młodzieży. Czas trwania każdego poszczególnego obozu 7 tygodni. Program prac obozów obejmuje szeroko wychowanie fizyczne, gry ruchowe i sportowe. Wobec tego że młodzież po wakacjach oczekuje praca szkolna — programowi obozu nadano charakter wypoczynkowy.

Młodzież otrzymuje na czas szkolenia wyżywienie i umundurowanie. Koszta przejazdu i utrzymania w czasie tegoż przejazdu pokrywa młodzież. Kierownictwo każdego obozu będzie spoczywało w ręku komendanta z ramienia M. S. Wojsk. przy współudziale pedagoga.

Dyrekcje szkolne otrzymały już w tej sprawie okólnik, zalecający ogłoszenie uczniom powyższego, oraz niezwłoczne przygotowanie zgłaszających się kandydatów do obozów. Kandydaci ci będą przed wystąpieniem do obozów zbadani przez lekarzy, gdyż tylko zupełnie zdrowi i fizycznie uzdolnieni będą kwalifikowani. Poza tem kandydaci muszą mieć pozwolenie od rodziców.

Niewątpliwie nasza dorastająca młodzież szkolna męska skorzysta skwapliwie z obozów, gdzie będzie mogła spędzić wakacje na sportach i grach ruchowych, a jednocześnie hartować się do przyszłej roli obywatela obrońcy Ojczyzny. (4)

— Powoływanie do czynnej służby emerytowanych funkcjonariuszów sądowych.

Ustawa emerytalna z dnia 28 lipca 1921 r. („Dz. Ustaw” Nr. 70) przewiduje, że prawo do pobierania uposażenia emerytalnego gaśnie, gdy emeryt, przeniesiony w stan spoczynku, odmówi w ciągu sześciu lat po przeniesieniu go na emeryturę przyjęcia ofiarowanej mu ponownie posady państwowej równego, albo wyższego stopnia służbowego.

Wobec tego, że przeniesieni w stan spoczynku funkcjonariusze sądowi zajmują niejednokrotnie inatratne stanowiska w służbie prywatnej, względnie prowadzą dobrze opłacające się przedsiębiorstwa zarobkowe, a niezależnie od tego pobierają uposażenie emerytalne, co wpływa demoralizująco na pozostałych w służbie państwowej urzędników, minister sprawiedliwości polecił, aby podległe mu władze zbadały ściśle wypadki przeniesienia funkcjonariuszów sądowych w stan spoczynku w ciągu ostatnich lat sześciu i przedłożyły ministerjum wykaz emerytów z uwzględnieniem obecnego zajęcia emerytów oraz opinii lekarzy co do stanu ich zdrowia i możliwości powrotu do czynnej służby sądowej. (5)

— Ogólne Zebranie Spółki Handlowej „Sklep Bławatny”.

c) Onegdaj w Sali Banku przy ul. Andrzeja 3 odbyło się ogólne zebranie członków Spółki Handlowej pod firmą „Sklep Bławatny”

Sprawozdanie z działalności Spółki za rok 1921 i bilans zreferowali i szczegółowych wyjaśnień udzielił inż. Popielawski i p. Bogusławski

Czysty zysk w sumie 2,500,000 mk podzielono w sposób następujący 10 pr. na dywidendę mk. 485,769 na gratyfikację dla personelu 515,000 mk na gratyfikacje dla Zarządu i Komisji rewizyjnej 1,100,000 na kapitał zapasowy 215,000 mk.

Oprócz tego przeznaczono na cele użyteczności publicznej na cegielkę Wawelską mk. 30000, na dom dla inwalidów wojskowych 30000 mk, na instytut gazowy i lotnictwo mk. 30000, na sieroty państwowych mk. 18,000 i na weteranów mk. 10,000

Do Zarządu i komisji rewizyjnej zostali wybrani dotychczasowi członkowie.

— Likwidacja strajku bankowców.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się że wskutek porozumienia zarządów banków a pracownikami strajk bankowców można uważać za zlikwidowany. W poniedziałek dnia 19 b.m. pracownicy bankowi mają przystąpić do pracy.

— Spółdzielcze stowarzyszenie mieszkaniowe pracowników kolejowych.

W dniu 24 maja r. b. odbyło się organizacyjne zebranie pracowników kolejowych zwołane przez komisję organizacyjną, celem założenia spółdzielczego stowarzyszenia mieszkaniowego.

Na zebraniu przybyło około 150 pracowników. Na przewodniczącego wybrano p. A. Kamejszę.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, St. Pawłowski odczytał statut opracowany przez komisję organizacyjną.

Po wyczerpaniu dyskusji zapisało się 66 osób na członków stowarzyszenia.

— Ko lejarze nieetatowi.

Prezydium Rady Ministrów wyjaśniło, że, jakkolwiek komisje weryfikacyjne winny rozpatrzyć wszystkie złożone podania o wysługę lat funkcjonariuszów kolejowych, pozostających w polskiej służbie państwowej w chwili wejścia w życie ustawy o uposażeniu, względnie w czasie do 1 października 1920 roku, to jednakże nie wszyscy pracownicy, którym zaliczono pewien okres czasu do wysługi lat, mają prawo do pobierania za ten okres dodatku za wysługę lat. Prawo to bowiem przysługuje tylko pracownikom etatowym, nie nabywają zaś tego prawa pracownicy nieetatowi.

W związku z wyjaśnieniem powyższym, Ministerjum kolei żelaznych wydało polecenie, aby wstrzymano wypłatę dodatku za wysługę lat pracownikom nieetatowym. Dodatki te mogą być wypłacane dopiero po uzyskaniu przez odnośnych pracowników nominacji definitywnej.

Pracownikom nowowstępującym, przyjętym w charakterze pracowników etatowych, wolno wypłacać dodatek za wysługę lat dopiero po upływie przynajmniej jednego roku służby na polskich kolejach państwowych i po otrzymaniu przez nich stałej nominacji.

Jak się dowiadujemy, dokoła dotychczas wypłaty za wysługę lat nie będą potrącały. (5)

— Zabawa T-wa „Sokol”

W niedzielę dnia 18 b.m. w ogrodzie Brauna przy ul. Przedzielnianej 64 T-wo „Sokol” w Łodzi urządza zabawę ogrodową.

Na całość złożą się rozmaite popisy gimnastyczne druhowi i druhen jak również rozmaite gry, poczta latająca i t.p. Podczas zabawy przegrwać będzie orkiestra strażacka fabryki Scheiblera.

— Wycieczka.

Sekcja wycieczkowa Związku Polsk. Naucez. Szkół Powszechnych urządza dla swych członków wprowadzonych gości wycieczkę do Podłębia i Rydzynki. Zapisy w lokalu Związku (Andrzeja 4) dziaś t. j. 17 czerwca od 7-ej do 8-ej wiecz. Wycieczka odbędzie się w niedzielę d. 18 czerwca r.b. (7)

— Schwytanie niebezpiecznego bandyty.

(p) W dniu 6 b.m. żołnierze zatrzymali przy zbiegu ulic 1 maja i Lesznej mezozyznie który gonil kobietę i strzelał do niej z rewolweru. Po przeprowadzeniu go do komisariatu, znaleziono przy nim prócz rewolweru sztućce, wazy i żółta jedwabną chusteczkę, używaną przez bandytów dla zamaskowania się. Zatrzymany podał się za Ignacego Rozmarynowskiego.

Wobec znalezienia przy nim podejrzanych przedmiotów, odesłano go do urzędu śledczego, gdzie po porównaniu odcisków daktyloskopijnych stwierdzono, że jest to Adam Brzeziński. B. jest niebezpiecznym bandytą i występował już dłuższy czas na terenie województwa łódzkiego.

Podczas śledztwa Brzeziński narazie przyznał się, że w roku 1920, dokonał napadu bandyckiego w pow. Łęczyckim, następnie, że uciekł z więzienia.

Przyznał się również do dokonania wspólnie z innymi napadu bandyckiego we wsi Rzeczyca, pow. rawskiego w listopadzie 1921 r. i napadu bandyckiego go 25 grudnia 1921 r. we wsi Zinna Woda pow. łódzkiego.

Oprócz tego dokonał 5 kradzieży z włamaniem w 1921 r. w Sanoku w Małopolsce i kradzieży z włamaniem u Gellasa przy ul. Pańskiej 75 w Łodzi.

Bandytę okuto w kajdany i odtawiono do więzienia przy ul. Gdańskiej celem stwierdzenia dalszych przestępstw tego niebezpiecznego ptaszka. 7

— Czyżby związek wisieleców?

(p) Przy ul. Kielbacha 10 usiłowała odebrać sobie życie przez powieszenie się we własnym mieszkaniu

nią Marianna Skorubska.

Po udzieleniu pomocy desperatkę utrzymano przy życiu.

Przy ul. Dąbrowskiego 31, usiłowała odebrać sobie życie przez powieszenie Marianna Szpikowska. Po udzieleniu pierwszej pomocy denatkę uratowano.

Przy ul. Krakasa 25 powiesił się w klatce schodowej i zmarł Franciszek Sobczak. (2)

— Ciągle coś spada.

(p) Przy ul. Piotrkowskiej oberwał się gzyms, na skutek czego zostali poranieni Emma Drat (Nowo Zarzevska) i Estera Kaplan (Suwalska 12). Zawezwane pogotowie po udzieleniu im pomocy pozostawiło je na miejscu. 2

— Aresztowanie dezertera.

(p) Aresztowano Bronisława Pałuchę oskarżonego o dezercję z 74 p. p. (2)

— Niepodjęte miliony

Wykaz numerów, wygranych milionówek i sprzedanych w Warszawie, których posiadacze dotąd nie zgłosili się, przedstawia się jak następuje:

Nr. 2.154.313 wylosowany dn. 1 października ub. r.

Nr. 2.486.758 wylosowany dn. 18 lutego b. r.

Nr. 0.188.747 wylosowany dn. 26 listopada 1921 r. i sprzedany w Tarnowie. (7)

— Żydzi przemysłnicy.

(p) Posterunek kolejowy w Widzewie zatrzymał Symche Binema Lubotawskiego z Nowo-Radomska, przemycającego 25 kilo spirytusu w blaszance, oraz Barucha Hersza Głogowskiego z 43 butelkami bez bandroli. Spisano o powyższym protokoły, celem pociągnięcia obydwoh do odpowiedzialności.

— Przepisy egzaminacyjne dla geometrów.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że przepisy egzaminacyjne na geometrów przysięgłych II klasy zostały ogłoszone w Dz. Urz. Rzpl. Polsk. Nr. 54 w r. 22 r. (o)

Teatr Miejski

Dziś w sobotę teatr miejski daje, po raz ostatni „Lady Frederic” Kom. W. Somerset-Mangham'a z p. Ireną Solską w roli tytułowej. Niezwykła gra wielkiej mistrzyni entuzjazmuje publiczność.

W niedzielę 18 | 6 powtarzana będzie premiera „Djablica” dramat Schönhera w niezrównanej obsadzie: żona—Irena Solska, mąż dyr. Z. Noskowski strażnik Ar. Kwiatkowski.

P. Irena Solska zalicza rolę żony do pereł swego bogatego repertuaru.

W poniedziałek dla Zrzeszeń rob. i intelig. „Djablica” w premierowej obsadzie. (2)

Z sądów

— O fałszowanie i puszczenie w obieg 100 marekówek

W swoim czasie sąd okręgowy w Łodzi rozważał sprawę przeciwko Bronisławowi, Stefanji i Feliksowi Wieczorkowski, Gottibowi Fajterowi, Tomaszowi Lewemu Bronisławowi Lewemu, Ludwikowi Kwiatkowskiemu, Stanisławowi Kazimierzakowi oskarżonych o podrabianie i puszczenie w obieg stamarkówek.

Oskarżeni zostali skazani od 6 do 10 lat ciężkiego więzienia Od wyroku powyższego skazani po dali skargę apelacyjną do sądu w Warszawie, który onegdaj sprawę powyższą rozważał. (7)

Sąd apelacyjny uznał, że w danej sprawie nie ma cech przestępstwa przewidzianych w pierwszej części art. 427 K.K. a tylko w drugiej części, i wobec nieznacznego rozpowszechniania fałszywków, uchylał wyrok od zarzutu co do istnienia bandy, i zamienił ciężkie więzienie na dom poprawczy na lat 4, zaliczając cały przeciąg odsiadki w więzieniu śledczym. (7)

Pamiętajcie o repatriantach!

Komunikaty.

— Podziękowanie.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Pol. Czerwonego Krzyża składa serdeczne podziękowanie komitetowi dochodów niestałych, wszystkim organizacjom, zrzeszeniom, instytucjom i poszczególnym osobom, które bądź faktycznie wzięły udział w zorganizowaniu Tygodnia Czerwonego Krzyża, ofiarując swój czas i pracę, bądź też przyczyniły się hojnymi ofiarami do przysporzenia środków na potrzeby T—wa.

W szczególności zaś Zarząd wyraża wdzięczność swoją i dziękuje urzędnikom sądowym urzędnikom Tramwajów Miejskich, Związkowi Harcerstwa Polskiego, Związkowi Kobiet Ewangel. przy parafii Sw. Trójcy, Związkowi Kobiet Ewang. przy par. Sw. Jana, Centralnemu Stowarzyszeniu Kupców, Stowarz. Polskich Kupców, orkiestrze strażackiej „Stella”, orkiestrze strażackiej VI Oddz. Straży ochotniczej, wszystkim paniom, które zbierały ofiary na listy i w lokalach zamkniętych, osobom, które zbierały fanty, kwestarzom i kwestarkom, prasie za chętne i bezinteresowne umieszczenie w dzieńnikach wzmianek, wreszcie wszystkim, kto w ten, lub inny sposób przyczynił się do powodzenia „Tygodnia Czerw. Krzyża”. (8) 2670—1

Wielka zabawa ogrodowa.

W niedzielę dnia 18 czerwca r. b. staraniem Tow. Spiewaczego „Harmonja” przy kościele Wnieb. N. M. P. w Łodzi urządzona zostanie zabawa w ogrodzie p. Hajslera w Radostach połączona z loterią fantową i innymi atrakcjami początek o g. 2 p. p. Dojazd tramwajami Aleksandrowskim do ul. Hipotecznej i Zgierskim do ul. Hajslera. Bufet na miejscu.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę (10)

„Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeniowych, zwołuje w dniu 20 b. m. ogólne walne zebranie członków, w sprawie uregulowania pensji pracowników, w I-szym terminie o godz. 7-ej, w II-gim o godz. 8-ej prawomocnie bez względu na ilość przybyłych. 2671 (5)

Ze sportu

Zawody międzyokręgowe Kraków—Łódź 1:5 (0:1)

Kraków, który równocześnie rozgrywał zawody ze Lwowem wysłał do Łodzi drużynę bardzo słabą złożoną z graczy drugorzędnych, a najlepsze drużyny Cracovia i Wisła nie miały w teamie swego reprezentanta.

Z początku toczy się gra otwarta przy pewnej przewadze Łodzi o czem świadczy stosunek kornarów 4:0 Dopiero w ostatniej minucie Lange strzela golem dla Łodzi Do połowy 1:0 na korzyść Łodzi.

Po połowie i zmianie boiska przewaga Łodzi nad gośćmi jeszcze lepiej się uwidacznia. Już w 4 minucie strzela Kabik A drugiego gola. W 8 minucie rewanżuje się Kraków zdobywając punkt honorowy Łódź gra z ambicją i w 27 minucie Lange strzela trzeciego gola W 35 min strzela Łódź 4 golem. piłka wzięta w siatce lecz równocześnie sędzia gwizdze of side i goal zostaje unieważniony. Dalsza gra nie zmienia już rezultatu Wynik ostateczny 3:1 na korzyść Łodzi Stosunek kornarów w 7:3 na korzyść Łodzi Sędziował p. Obrabański z Krakwa ka niezbyt wielkimi zadawolem na publiczności 9 Okr. Chr.

Judaica

Żydzi nie byli nigdy wiele wari. jak im to tysiącrotnie mówili ich własni przywódcy Mają bowiem oni bardzo mało przymiotów, ale zato niemal wszystkie wady narodów nie żydowskich. Cóż można powiedzieć o takim narodzie, który w wiekowej swej wędrówce znaczący tylko ślady zepsucia, wyzysku innych narodów? Nikt się też dziwić nie może, że do żydów nie mamy zaufania, że uważamy za obowiązek strzedz naszą kulturę od skażenia jej przez nich.

(8)

Göthe,
Wilhelm Meisters Wanderjar

Z bibliografji.

— Tygodnik łódzki.

Ostatni numer „Tygodnika Łódzkiego” w w lwiej części poświęcony jest Lwowowi i Tar- gom Wschodnim. Znajdujemy tam dość cieka- wy artykuł pt. „Architektura na placu Targów Wschodnich” ilustrowany szeregiem fotografii reprodukcji oryginalniejsze pawilony. Da- lej idą artykuły „II Targi Wschodnie” „Lwi Gród” „Pod znakiem przyszłego sezonu tea- tralnego”, kronika tygodniowa oraz część lite- racka. Na specjalną uwagę zasługują udatne wiersze „Sześć zwrotek o Łodzi” H. Zbierz- chowskiego oraz dowcipna odpowiedź na nie pióra A. Nullusa pt. „Sześć zwrotek o Lwowie”.

Szata zewnętrzna „Tygodnika” estetyczna.

— „Zmartwychwstanie.

Pod tym tytułem, pod redakcją znanego publicysty p. Antoniego Chołoniewskiego roz- poczęcie wychodzi od lipca b. r. organ Polskie- go Instytutu Narodowego, narazie jako miesię- cznik, poświęcony sprawom wychowania naro- dowego, nauce, sztuce, literaturze i zagadnie- niom społecznym.

Adres redakcji: Bydgoszcz, ul. Gdań- ska 67. (0)

ZE SWIATA

PAPIEZ W CASTEL GANDOLFO.

(S) W Rzymie rozeszła się pogłoska, że Ojciec święty opuści w tem lecie Watykan, aby spędzić kilka najupalniejszych tygodni w letniej siedzibie papieskiej, Castel Gandolfo.

Na czem opiera się ta pogłoska? Zapewne na szerokim geście nowego Papieża, gdy wybrany na Stolicę Apostolską, zerwał ze zwyczajem, przyjętym przez Leona XVIII Piusa X i Benedykta XV dla zmanifestowania „niewoli watykańskiej” i wyszedł po koronacji na zewnętrzny balkon świątyni św. Piotra, aby udzielić błogosławieństwa papieskiego „urbi et orbi”. Gest ten wspaniałomyślny zrozumiano wszę- dzie, jako pragnienie Ojca św. dojścia do porozu- mienia z Kwirynalem w interesie ideałów wszech- ludzkich Z drugiej zaś strony pogłoska nadaje cechę prawdopodobieństwa zamilowanie Ojca św do sportu pieszego. Jak wiadomo Pius XI, jest alpinistą wytraw- nym. Zrozumiałą więc zupełnie może być chęć Pa- pieza ucieczki na kilka tygodni z pod tyranji nie- znosnego lata rzymskiego i wspaniałych wprawdzie, lecz niezdrowych o tej porze roku murów watykań- skich.

Łącząc jedno z drugim, ludność Rzymu wy- snuła pogłoskę, która tu powtarzamy:

Castel Gandolfo jest miasteczkiem, liczącem około 2 tysiące mieszkańców, położonem w odległości trzech kilometrów od murów Rzymu, na wzgórzu, pa- nującem nad jeziorem Albano. W wiekach średnich, miasteczko wraz z zamkiem należało do rodziny Gandolfich, skąd jego nazwa. Następnie Castel Gan- dolfo należało do rodziny Savellich, która sprzedała je razem z Albano rządowi papieskiemu. Od tego czasu Castel Gandolfo stało się siedzibą letnią Pa- pieży, w której przebywali co lato 5 lub 4 tygodnie. Ostatnim Papieżem który używał tu wilegiatury był Pius IX.

Pałac papieski w Castel Gandolfo zbudowany był przez C. Madernę, Keściół, dzieło Bernina, za- wiera św. Tomasza, pedzła Piotra de Corsane i Wniebowzięcie—Karola Maratte.

Pius XI udając się do tej miejscowości wzo- wby tylko zwyczaj, uprawiany w ciągu długich wie- ków przez swych poprzedników. (5)

AEROPLANEM PRZEZ BIEGUN PÓLNOCHNY

(S) Romuald Amundsen doniósł prasie szwedzkiej że w czasie lata ma zamiar odbyć wyprawę samio- tem z przylądka Barron w Alasce przez niezbadane dotąd obszary morza Północnego i bieguna północne- go do przylądka Columbia. Podróż tą odbędzie on wraz z lotnikiem Omdalem Lot może trwać około 15 godzin Lotnicy zabiorą potrzebne przybory na wy- padek gdyby samolot miał uleść katastrofie 9 (S)

Stan pogody

Podług komunikatu Państwowego insty- tutu meteorologicznego Temperatura najwyż- sza wynosiła wczoraj w Warszawie 27 stopni., najniższa 15 st., w Zakopanem onegdaj naj- wyższa 18 najniższa 8. Prognoza: dość pogod- nie, ciepło skłonność do burz. wiatry lokal- ne. (2)

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Nawiązywanie stosunków handlo- wych.

(=) Stow. kupców polskich w Warszawie podaje do wiadomości zarówno importerów, jak i eksporterów polskich, że posiadają od dłuż- szego czasu zorganizowany wydział zagranicz- ny, którego zadanie polega na wskazywaniu adresów, zarówno polskich firm importerskich, jak i eksporterskich Niezależnie od tego prowa- dzony jest dział handlu wewnętrznego dla wyka- zywania odpowiednich źródeł zakupu.

Do biura stowarzyszenia napływają liczne zapytania o takie adresy od firm zagranicznych, poselstw państw obcych, konsulatów polskich zagranicą i zagranicznych izb handlowo-prze- mysłowych.

Interesowane firmy polskie są przeto pro- szone o nadsyłanie swych adresów i rodzaju handlu w celu uwzględnienia tychże przy zała- twieniu odpowiednich zapytań. (10)

Agencja Transportowa P. K. P. w Gdańsku.

(=) Przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku została utworzona „Agencja Transpor- towa P. K. P.” z następującym zakresem działa- nia:

a) Odbiór z okrętów wszelkiego rodzaju ładunków, przybywających do portu gdańskie- go morzem, załatwianie czynności z tem zwią- zanych, oraz nadawanie tych ładunków do dal- szego transportu koleją lub wodą.

b) Odbiórów ładunków, przybywających do Gdańska koleją lub wodą, i dalsze ich wy- syłanie morzem, jak również wykonywanie wszel- kich związanych z tem formalności.

c) Przechowywanie towarów w magazy- nach i składach;

d) Pośrednictwo w ubezpieczeniu towarów nadanych do przewozu, oraz przyjętych na prze- chowanie.

e) Opłata frachtów morskich, oraz należ- ności kolejowych, celnych i innych z sum, o- trzymanych od klientów. Powyższe czynności wykonywa Agencja Transportowa na podstawie pisemnych pełnomocnictw osób i firm, rozpo- rządających danym towarem.

Do czasu wydania specjalnej taksy komiso- wego, opłata za dokonywane czynności będzie pobierana według umowy.

Blizszych informacji udziela Agencja Trans- portowa P. K. P. w Gdańsku — Reanerstiftgas- se nr. 11. (10)

Ile wolno brać bankom za udziela- nie kredytu?

(=) W tych dniach odbyło się w Warsza- wie w Komisarjacie do walki z drożyzną zebra- nie ze współdziałaniem przedstawicieli banków. Pan minister skarbu postawił bankom szereg postulatów, z których najważniejszym jest ten, aby banki przyjęły zasadę, że nie wolno im po- bierać wyżej ponad 20 proc. w stosunku rocz- nym, wliczając w to i oprocentowanie kapitału i prowizje wszelkiego rodzaju. O ile banki nie- zastosują się do tego żądania, Polska Kasa Po- zyczkowa odmówi im kredytu. (10)

Zapotrzebowanie na towary w U- krainie sowieckiej.

(=) Zarząd górniczy (C. P. K. P.) oraz trust Jugostal na Ukrainie poszukuje następują- cych artykułów: blacha, mosiądz, miedź w pre- tach, drut mosiężny, łańcuchy okrętowe, iniekt- ty, papa azbestowa klingeryt, węże konopne do polowania, węże gumowe spiralne i ssące, pompy pożarne, aparaty do gaszenia ognia, anemome- try, narzędzia geodezyjne, tygle grafitowe, szkła do lamp Wolfa, lampy Pillera, armatura do ko- rłów, parowe i elektryczne krany, klucze amery-

kańskie siatki do lamp Wolfa, Knoty do lamp Wolfa instrumenty do obróbki drzewa i metali armatura elektryczna, drut, izolatory, lampki, wyłączniki, bezpieczniki. — Oferty wraz z cena- mi orientacyjnymi należy przesyłać na ręce Wy- działu Konsularnego przy Poselstwie Polskiem w Charkowie za pośrednictwem Ministerstwa przemysłu i handlu (Departament handlowy). Wobec ostrego braku gotówki we wszystkich instytucjach sowieckich, zapłata może nastąpić tylko częściowo w gotówce, a pozatem na wy- mianę za rudę silniki wybuchowe, ewentualnie grafit i fosforaty. (10)

Deficyt tramwaj berlińskich.

= Wydział finansowy miasta Berlina ogłasza, że bilans tramwaj miejskich zamknięto niedoborem 94,8 milionów marek. W bieżącym roku niedobór ten zwiększy się prawdopodobnie o 130 milionów. Do- tychczasowy więc deficyt tramwaj berlińskich wyno- sić będzie przeszło 200 milionów. Kapitał przedsię- biorstwa wynosi około 317 milionów. Ponieważ oka- zuje się konieczność pilnych robót renowacyjnych niema mowy, by deficyt ten można pokryć z bieżą- cych wydatków, nawet przy bardzo znacznej pod- wyżce taryfy przejazdowej. (S) (5)

Polska wystawa ruchoma w Moskwie.

= Towarzystwo polskich wystaw ruchomych zamierza w r. b. urządzić w Moskwie wystawę pols- kiego przemysłu. Prace przygotowawcze są już za- kończone. (5)

Węgiel polski do Rumunji.

= Grupa kupców rumuńskich postanowiła za- kupić większą partję węgla w Zagłębiu Dąbrowskim. Węgiel ten otrzymać będzie można w składach kiszyniowskich po 23 leje za pud, gdy węgiel tra- sylwański kosztuje tu 30 lej za pud, (5)

Ceny obuwia w Moskwie.

= Jak komunikuje „Ekon. Żiżn”, kooperatywy moskiewskie ustaliły następujące ceny obuwia: Kama- sze męskie 20,000,000 rb. Getry damskie 25,000,000 Kalosze 4,800,000. Baciki dziecięce 4,500,000. Panto- fle płócienne 5,000,000. Baciki chromowe 15,000,000, Trepi dziecięce 5,000,000. (5)

O sprzedaż puszczy białowieskiej.

= Grupa przemysłowców drzewnych zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą o sprzedaż lub wydzierżawienie Puszczy Białowieskiej. Wersje o sprzedaży tej puszczy kapitalistom zagranicznym są bezpodstawne. (5)

Gielda warszawska z d 16 m.

4 1/2% listy ziems.	100 rub. 225.	Dolar. St. Zjd 4240 4222
5% obl. m. Warsz.	202,50	Marki niem 15,95 —
6% obl. m. Warsz.	202,50	Franki franc. 373,50
		Funty 19,100

Czeki i wpłaty.

Belgia 352,50	Londyn 19175—19250
Berlin 15, 70	Nowy Jork 4269—
Gdańsk 13,75	Paryż 381,60—
Praga 85, —	Wiedeń 27.

Akcje.

Bank hand. 6100	Ostrowiec 4525 4500
" Dyskont 5400	Radzki 2415
" Kredyt. 3500—3400	Starachowice 5500
" Zjed. z. pol 1450	Zyrardów 72500
Cukier 33750	Borkowski 1250
Drzewo 1570	Zegluga 1830
Lilpop 3785	Jablkowski 1775
	Nafta 1895

Z czarnej giełdy warszawskiej

Dolary 4275	Ruble złote 208,000
Franki 382	Ruble srebrne 1300
Funty 19300	Bilon srebrny 600
Marki niem. 13,60	

Gielda łódzka z d. b. 15 m. 1922 r.

dolar St. Zjd. 4250, 4280	Marki niem 1 13,85 14
" czeki 4255—4285	" " czek 13,50 13,90
unt ang. czk 19100 19250	3% obl. m. Polz. —

WYPRZEDAŻ SEZONOWA

po cenach niżonych bez względu na tendencję zwykłą
A. TETZLAFF i S-ka, Łód.
Piotrkowska 100 Tel. 152.
1642p

Dla pań, panów i dzieci!

w wielkim wyborze nowości sezonowe:
najmodniejsze wełny; kamgarny, bostony, szewioty, sztraikarny, półwełny, alpaki, woale, satyny, etaminy, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, ranki, chustki, trykotaże pończochy, rękawiczki, galanterie krawaty, bielizna, obuwie.

Konfekcja: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań.

Towary w dobrych gatunkach.

Ceny najprzystępniejsze!

— — P o l e c a — —

Chrześcijański „Jarmark Łódzki”

Piotrkowska Nr. 44 I—e piętro

W czasie obiadu magazyn otwarty.

U W A G A: Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego! (2199K)

Kwas węglowy

poszukiwany do stałej dostawy

Oferty, z podaniem z czego kwas ten jest wytwarzany uprasza się składać w administracji Rozwoju pod „Chem-ja” 2620b5

Okazyjnie!

sprzedam 10 morgowy dworek podmiejski wraz z całkowitym inwentarzem. Dom 4 piękne pokoje spiżarnia i kuchnia. Ogród 400 drzew owocowych, bryczka do wyjazdu. Wszystko w jak najlepszym stanie i porządku. Wiadomość ul. Rzgowska 206 2619s3

Okazja!

40 noży do sieczkarni

różnych rozmiarów zaraz do sprzedania.

Wiad. p. Biały Al. Kościuszki 41 od 9—10 rano. 2674p

Okazyjnie

z powodu zwinięcia interesu natychmiast do sprzedania, za pół ceny **kasa „NATIONAL”** w dobrym stanie z 4-ema tastrami na prąd elektryczny.

Wiad. p. Biały Al. Kościuszki 41 między godz. 9—10 rano, 2674p

Ostrzeżenie!

1. maia rb. wycofałem się jako współnik z biura Komisowo-Handlowego „Fortuna” prowadzonego pod firmą K. Kujawski, St. Koperski i S-ka, o czym ogłosiłem w miejscowych dziennikach. Tymczasem pozostali dawni moi współnicy, dotąd korzystają z mojego nazwiska i podawaniem rozsyłają listy i zawiadomienia ze stemplem firmowym „K. Kujawski, St. Koperski i S-ka” wprowadzając świadomie w błąd klientów.

Ostrzegam przeto p. Kujawskiego i S-ka, że jeżeli natychmiast nie przestaną używać mojego nazwiska w interesach Komisowo Handlowych, zmuszony będę o to wystąpić przeciw nim, na drogę sądową.

Łódź, dn. 16 IV. 22 r.

ST. KOPERSKI

Okazyjnie

4 opony samochodowe używane

125X820 bardzo tanio, wiadomość Al. Kościuszki 41

p. Biały Al. od 9—10 rano.

Sprzedam

5 morgi zadrzewione nad rzeczką nadające się pod Blichy Farbiarnia lub willa. Położone na Rokiciu nad rzeczką 5 minut drog. od stacji tram. Pab., papiernia Bauera, tamże dwa place przy uli Ogrodowej. Wiadomość Kołaczkowski Piotrkowska 225. 2625s

Dr. Stanisław Przybylski

ginekolog
b. asystent profesora Rosnora i Kadera ordynujący przez szereg lat w Francensbadzie ordynuje w tym roku w Krynicy w willi „pod Orlem” 2678s8

Potrzeba na miesiąc

5 milionów marek na majątek ziemski, oddam 6 gwarancja pewna. Wiad. Sosnowa 13 Szumiński. 1676s1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8.
Panie od 5—6. 3021

ROBOTNICZY!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań R. KEMPNY ul. Nawrot 41. Róg Kilińskiego.

KUPUJĘ

brylanty, złoto, srebro, zegarki, sztućce, stare zęby, placę najlepiej Konstancyńska 7. MILICH prawa of. i p. 2250K

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAA Kupuje meble dywany garderobę futra maszyny do szycia placę najlepiej Wajnarach Benedykta 19 5794—6

Do sprzedania prosięta rasowe Brzezińska 101 6166—1

Okazyjnie obrączki ślubne złote pierścionki zegarki garderoba nowa i używana Rutkowski sklep komisowy Główna 33 5997—2

Największy wybór domów will, majątków ziemskich interesów handlowych i t. p. mają biura pośrednicze Taszycki Łódź Piotrkowska 90 tel. 840 Bydgoszcz Dworcowa 15 2494—2

A Meble wyprzedaje tanio łóżka szafy bielizniarkę umywalkę leżankę otomanę lustro garnitur salonowy kredens stół krzesła biuro Piotrkowska 223 m. 5 6029—2

— — — — —

Sprzedam dom za 3 i pół mil. odstąpię sklep wśródmieściu z 5 pokojami Kilińskiego 101 oficyna m. 2 Szymt 6123—1

AA Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio Piotrkowska 261—4 front 6140—7

Motocykl 4 konie w ruchu okazyjnie do sprzedania Dzielna 42—7 6151—1

Fabryka koniaków z całym urządzeniem do sprzedania w mieście wiadomość Piotrkowska 307 restauracja 6155—1

Sklep do sprzedania wśródmieściu w dobrym punkcie wiadomość u Juliana Koszłagi ul. Częstochowska 12—2 6158—3

Do sprzedania czystej rasy wilczki wiadomość Karolew ul. Grodzka w restauracji 6172—1

4 piekarni młode wyżyły są do sprzedania wiadomość Zgierska 77 piekarnia 6185—3

Sklep spożywczy jest do sprzedania z pokojem i kuchnią wiadomość Nowa 34 Szulc 6186—5

Chrześcijańska cegielnia ma do sprzedania cegłę zwyczajną Koluszki Karasiński 6189—5

Porowaty w dobrym stanie sprzedaje i wykonuje wszelkie reperacje siusarnia Główna 11 6190—6

Posesję podmiejską 6 pokoi kuchnia spiżarnia stajnia lokal wolny ogród owocowy—warzywny sprzedamy oferty sub. Podmiejska 6191—1

Łódzki dwie pokojowa i sklepowa do sprzedania Orla 23 stolarnia 6205—3

Z powodu wyjazdu odstąpię sklep szewski z lokalem wyrobiona firma w okolicy Andrzejka wiadomość Łąkowa 20—15 6201—3

Sliczne gospodarstwo oraz 2 domy i inne sprzedam agent biuro Fortuna Rzeźnik Napiórkowskiego 12 6200—2

Sliczny i tanio sklep z pokojem i kuchnią, sprzedam zaraz Rzeźnik Napiórkowskiego 12 6199—2

Sprzedam siodło z uzdeczką Przejazd 67—6 6198—2

Plac sprzedam tanio wiadomość Napiórkowskiego 53-18 6197—2

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu Kilińskiego 197 6195—5

Power z wolnym kołem w dobrym stanie tanio sprzedam Składowa 21 Grobelny 6194—1

Różne:

Inteligentna pani z 3 letnią praktyką biurową poszukuje posady biurowej w mieście lub na wyjazd oferty w Rozwoju pod Biuralistka 6169—5

Potrzebna kucharka do restauracji Dzielna 44 6170—1

W domu polskim potrzebna do obowiązków młoda przyzwyczajona osoba skromnych wymagań Pańska 3—5 6171—1

Przyjmę posadę praktykanta biurowego wykształcenia posiadam 3 kl kończyłem kurs pisania na maszynie i manipulacji kancelaryjnej łaskawe oferty pod litery „A. L.” 6150—1

Maturzysta katolik poszukuje kondycji ewentualnie korepetycji oferty do Rozwoju sub. Warszawiak 6162—1

Potrzebne szwaczki do wojskowej bielizny Andrzeja 24—1 6204—1

Potrzebni zdolni stolarze meblowi Nawrot 82 6205—3

Potrzeba ekspedientka wykwalifikowana do składu wędlin od zaraz Karola 12 6202—3

Przystąpię do interesu kapitału 5.000.000 oferty składać do Rozwoju pod Sanok 6196—1

Potrzebny murarz zgłaszać się do Rozwoju od 10—12 6214—3

KUCHARZ zdolny z sześcioma letnim świadectwem poszukuje od lipca posady na wieś na ordynarję Kalisz smach straży ogniowej Pertkiewicz 6092—5

SAD do wydzierżawienia Ruda Pabjanicka Zaurer czarna droga 6180—4

Potrzebni zdolni agenci pośrednicy z dobrymi referencjami do biura Fortuna Wólczańska 165 6181—2

Uczeń 5 kl. niezamożnych rodziców przyjmie korepetycje do dzieci na wyjazd podczas wakacji zgłoszenia do Rozwoju pod L. L. 6182—2

Potrzebna służąca do gospodarstwa wiadomość Brzezińska 104 u gospodarza 6184—5

Mieszkanie i pokój w Warszawie zamienię na większe w Łodzi wiadomość Nawrot 9—6 od 4—7 godz. wieczorem 6192—3

Potrzebne prasowaczki na drobny bielizny i chemiczarka do pralni Nowo-Zarzewska 2 6193—3

Zagubione dokumenty

Traut Karol zagubił kwit nr 840 na 22 i pół metra drzewa budowlanego wydany z państwowego biura odbudowy w Łodzi 6185—1

Zalma Jakub wicz zagubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi 6187—3

Zajdner Jakób zagubił paszport polski wydany w Łodzi 6188—3

Kowalczyk Jan zagubił paszport rosyjski wydany w gm. Góra powiat Rawski i kartę powołania wydaną w Łodzi w P. K. U. 6119—2

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. wśród drobnych — 80 mk. NEKROLOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 10 mk. ZA WYRAZ. DUŻE LITERY 120 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 5 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 proc. DROŻEJ ZAGRANICZNE 100 proc. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Każda nowa podwzka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.